

Nr 7

TORNISTER

Maj 2018 NIE *R*EGULARNIK

Bank niezwykłych głosów
- Mikrofonika

Liceum czy technikum?
- oto jest pytanie

Katechëtka, kibic, reżyser
- po prostu Pani Błachowiak



Szkoła Podstawowa nr 1 KOŁOBRZEG

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Katechetka	2
Ta rola zmieniła	3
Wiadomości	5
Czas na zmiany	11
Bank niezwykłych	12
Bieganie to nie	14
Scena	15
Polecam; Liceum czy...	17
Plany na przyszłość	18
BTRADIO#7	19
OUTFIT	21

Redaktor naczelny: *Magda Szwarc, Wojciech Sabała*

Redaktorzy gazetki: *Nikola Żytowiecka, Olga Jagiełłowicz, Kasia Gallon, Anna Kozłowska, Nikola Ziółkowska, Julia Korzeniowska, Nikola Stachniak, Kornelia Downarowicz, Julia Siadkowska, Adrian Biernat, Bartosz Jasiński, Iga Szukalska, Karolina Pawlicka*

Zdjęcia: *Zuzia Lewandowska*

Okładka/Grafika: *Oliwia Szczygielska, Wiktoria Andrulonis*

e-mail: madzia290503@o2.pl

Opiekunowie: *Aneta Pietrzak, Urszula Baniak*

*Dofinansowane ze środków Miejskiego Programu Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kołobrzegu*

Druk: Drukarnia ZAZ ul. Mazowiecka 29, tel. 94 35 406 20-22

Witajcie w ostatnim numerze „Tornistra”!

Z przykrością informuję Was o tej wiadomości, ale rok szkolny 2017/2018 niestety dobiega końca i wszyscy razem czekamy już na wystawienie ocen. Dziękujemy Wam, że byliście z nami. Mamy nadzieję, że dostarczyliśmy Wam dużo ciekawych informacji oraz rozrywkę. Żywimy również nadzieję, że nasze artykuły choć trochę przyczyniły się do pozytywnych zmian w Waszym życiu.

W tym ostatnim numerze długo wyczekiwany wywiad z wyjątkową osobą – Panią Małgorzatą Błachowiak. Polecam Wam również inny wywiad – tematycznie nawiązujący do pierwszego, z Karolem Adamuszką, absolwentem naszej szkoły, który pod wpływem między innymi udziału w przedstawieniu Pani Błachowiak postanowił wstąpić do seminarium i zostać księdzem. Ponadto przeczytacie rozmowę z Panem Tomaszem Bartosem, założycielem Mikrofoniki – pierwszego wirtualnego banku lektorów. W majowym numerze nie mogło zabraknąć muzyki. Zachęcam Was gorąco do przeczytania wywiadu z Oliwią Januszewską – wokalistką zespołu „Płynny Polar”. W BTRadio Bartek wprowadzi nas w wakacyjny klimat muzyczny. Doskonałym dopełnieniem jest istic wakacyjny outfit – nasze modelki pozują do niego w słonecznej Hiszpanii.



W imieniu swoim i całego zespołu redakcyjnego życzę Wam udanych, bezpiecznych i szczęśliwych wakacji. Mam nadzieję, że wystarczająco odpoczniecie od nauki i obowiązków i będziecie gotowi na nowe wyzwania w roku szkolnym 2018/2019! Cieszcie się chwilą i pamiętajcie, że najwspanialszym bagażem, który można przywieźć z wakacji jest ten pełen niezwykłych wspomnień.

Redaktor naczelny

Magda Szware

Katechetka, kibic, reżyser – po prostu MAŁGORZATA BŁACHOWIAK

Pani Małgorzata Błachowiak uczy w naszej szkole religii. To wyjątkowy nauczyciel. Doskonale rozumie problemy swoich uczniów, potrafi odkryć ich zalety, talenty, mocne strony. Na co dzień jest uśmiechnięta i pogodna – to dobry anioł naszej szkoły. I wiernie kibicuje naszym piłkarzom, szczególnie teraz, gdy Polacy grają w Mundialu.

- Każdego roku mamy przyjemność oglądać Pani jednak piękne spektakle. Jest Pani ich reżyserem, choreografem, kostiumologiem. Skąd czerpie Pani inspiracje do tak wielkich i brawurowych przedsięwzięć?

- *Inspiracja do przedstawień to przede wszystkim temat spektaklu. Szczegółowo wczytuję się w historię tego, co chcę wystawić. Na tej bazie wymyślam sposób przekazania przesłania tego wydarzenia - wyszukuję muzykę, choreografię lub piszę teksty w oparciu o przekaz historyczny. Poza tym oglądam musicale, różne spektakle taneczne oraz słucham muzyki.*



- **Ma Pani wiele zainteresowań. Swoją drogę zawodową związała Pani z wiarą. Skąd pomysł na to, aby zostać nauczycielką religii w szkole?**

- *Studia teologiczne rozpoczęłam po to, aby pogłębić swoją wiarę. W tamtym czasie nie było moim zamiarem uczenie religii. Ale kiedy zbliżał się koniec studiów, usilnie na pracę w szkole namawiał mnie ks. Józef Słomski. W końcu uległam namowom, ponieważ szkoda mi było nie podzielić się tym, co w czasie studiów udało mi się zgłębić.. i teologicznie, i filozoficznie.*

- **Wystawiła Pani wiele spektakli. Które jest najbliższe Pani sercu?**

- *Każde przedstawienie jest dla mnie szczególne - Jasełka, o Janie Pawle II lub o historii Polski. Na pewno wyjątkowy jest dla mnie spektakl o Chrzcie Polski i ostatnie Jasełka "Pokłon narodów".*

- **Co jest Pani największą pasją?**

- *Pasja to przede wszystkim taniec. Udało mi się to wykorzystać ucząc religii... Niesamowite!*

- Skąd u Pani tyle pozytywnej energii? Skąd ją Pani czerpie?

- Uwielbiam kontakt z młodzieżą i to sprawia, że z przyjemnością wymyślam różne przedstawienia, aby móc wykorzystać ich zdolności i wspólnie tworzyć nasze spektakle taneczne. A energię i siłę zyskuję właśnie od uczniów, którzy z taką pasją pokazują swoje talenty. Ilość osób występujących w moich przedstawieniach zawsze mnie zaskakuje i też bardzo mocno cieszy. W ostatnim spektaklu wystąpiły aż 103 osoby i to właśnie uczniowie sprawiają swoją dyscypliną, że nie mam problemu z ich opanowaniem, organizacją pracy.

- Jak najchętniej spędza Pani swój wolny czas?

- Spotykam się z moimi przyjaciółmi, chodzę do kina, wyjeżdżam w ulubione miejsca.. czy też oczywiście tańczę..

- Dziękujemy bardzo za rozmowę. Życzymy jeszcze wielu ciekawych i niezapomnianych autorskich widowisk.

Z Panią Małgorzatą Błachowiak rozmawiały Karolina i Iga

Ta rola zmieniła moje życie - Karol Adamuszek



Karol Adamuszek to absolwent naszej szkoły. Po ukończeniu liceum, studiował wraz z Panią Agatą Mikołajek historię na Uniwersytecie Szczecińskim. Po studiach podjął pracę w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Przedstawienie organizowane przez naszą szkołę, w którym wziął udział, na dobre jednak zmieniło jego los i pomogło podjąć życiową decyzję.

- Co sprawiło, że wziąłeś udział w przedstawieniu pt. „Gdzie chrzest, tam nadzieja” organizowanym przez panią Małgorzatę Błachowiak w 2016 roku?

- Wziąłem udział w przedstawieniu, grając rolę biskupa Jordana i muszę szczerze przyznać, że początkowo wcale nie było łatwo namówić

mnie na ten krok ☺. Trochę się opierałem, bo wcześniej nie grałem w przedstawieniach i nie wiedziałem, czy mi się to uda. Ale jednak zaryzykowałem i się zgodziłem... Pamiętam, że decyzję podjąłem podczas adwentowego czuwania w Bazylice w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży. Zaczęłem więc przygotowywać się do przedstawienia, które coraz bardziej mnie interesowało i pasjonowało, tym bardziej, że czasy chrztu Polski są mi szczególnie bliskie jako sympatykowi średniowiecza. Ponadto dobrze znałem panią Małgosię Błachowiak, widziałem organizowane przez nią przedstawienia, więc propozycja zagrania w jednym z takich przedsięwzięć była naprawdę interesująca. Tak oto zaczęła się moja przygoda z przedstawieniem...

- Czy częste próby nie przeszkadzały Ci w życiu prywatnym?

- Nie, zupełnie nie przeszkadzały. Tak organizowałem czas, by wszystko pogodzić (próby, obowiązki w muzeum, na parafii, itp.) i z radością czekałem na następne próby. Dużo się na nich nauczyłem, a przy tym poznałem wielu ciekawych, sympatycznych ludzi.

- Jak opisałbyś swoje przeżycia podczas przedstawienia i jaki miały wpływ na Twoje życie?

- Rola biskupa Jordana - pierwszego biskupa misyjnego, wprowadzającego chrześcijaństwo w Polskę, była dla mnie szczególna i wyjątkowa. Dokonał on niezwykle ważnego kroku w dziejach naszego narodu, włączając nas w krąg kultury chrześcijańskiej. Odgrywając tę postać, byłem wzruszony i czułem doniosłość tej chwili. Wiedziałem, że rola ta jest poważna i tak właśnie starałem się ją odegrać. Pozwoliła mi spojrzeć głębiej na historię sprzed 1050 lat, która ma wpływ na nasze tu i teraz.

- Jakie masz plany na przyszłość?

- Obecnie jestem klerykiem, kończącym teraz pierwszy rok w seminarium. Co prawda, przede mną jeszcze sporo lat studiów (6 lat), ale moje plany na przyszłość wiążą się z kapłaństwem. Chociaż, szczerze mówiąc, trudno jest mi wyobrazić sobie, co będzie za pięć czy dziesięć lat, to chciałbym jednak ukończyć seminarium, otrzymać święcenia kapłańskie i podjąć pracę w wyznaczonej mi parafii. Takie są moje plany i marzenia, mam nadzieję, że się zrealizują, ale to jeszcze jednak odległa przyszłość...

- Dziękujemy bardzo za miłą rozmowę. Życzymy realizacji wszystkich planów.

Z Karolem rozmawiały Kasia i Julia

Wiadomości z Jedyнки

Z wizytą w Teatrze Muzycznym w Gdyni

W dniach 24-25 maja uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielami pojechali do Teatru Muzycznego w Gdyni na musical "Gorączka sobotniej nocy". Główny bohater jest sprzedawcą w sklepie na Brooklynie. Nocą jednak przemienia się w niekwestionowanego króla tanecznego parkietu. Każdej soboty zakłada koszulę z wykładanym kołnierzem, szerokie spodnie, buty na koturnie i rusza do jedynego miejsca, w którym czuje się dobrze.

SATURDAY NIGHT FEVER z przebojami Bee Gees i kultowym obrazem epoki disco Ameryki końca lat 70. to musical, który można oglądać wielokrotnie. Na naszych gimnazjalistach zrobił wielkie wrażenie. Aktorów nagrodzili owacją na stojąco.

Kolejny sportowy sukces dziewcząt

17 kwietnia w Gryfinie odbył się Finał Wojewódzki w drużynowych biegach przełajowych dziewcząt. Nasze uczennice w składzie: **Anna Hrycyk** (2d), **Kinga Kosakowska** (3e), **Wiktoria Łatak** (3b) i **Karolina Jaworska** (2f) pojechały bronić brązowego medalu. Ku wielkiej radości, udało się powtórzyć zeszłoroczny sukces. - *Było trudno, ale udało się stanąć na podium* - powiedziała Ania Hrycyk z klasy 2d. Ania indywidualnie zajęła 2. miejsce, pokonując liczne rywalki. Serdecznie gratulujemy.

XXVI rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK

21 kwietnia uczniowie naszej szkoły, pod opieką pani Heleny Paradowskiej, wzięli udział w rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy, które odbyły się na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kołobrzegu. **W kategorii szkół podstawowych udało nam się zdobyć I miejsce!** Podczas mistrzostw uczniowie musieli wykazać się dużą wiedzą i umiejętnościami praktycznymi na temat pierwszej pomocy podczas wypadku samochodowego, omdlenia, padaczki czy resuscytacji osoby dorosłej. Wielkie brawa i gratulacje dla dobrze przeszkolonej młodzieży i ich nauczycieli.



XIII Międzszkolny Festiwal Teatrów Profilaktycznych

Dnia 10 maja w naszej szkole odbył się XIII Międzszkolny Festiwal Teatrów Profilaktycznych, który na dobre wpisał się już w tradycję placówki. Po raz trzynasty na deskach sceny teatralnej Szkoły Podstawowej nr 1 mogliśmy gościć zespoły teatralne z kołobrzeskich szkół.



Tym razem w wydarzeniu wzięło udział pięć zespołów: grupa *Czwórka z szóstki* ze Szkoły Podstawowej nr 6 z przedstawieniem „Picie to nie życie” oraz zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 1: Koło Teatralne z przedstawieniem pt. „Sekret”, uczniowie kl. Ia i Ib ze spektaklem w języku angielskim „The English camp”, uczniowie klasy

III f z samodzielnie napisaną i wyreżyserowaną bajką profilaktyczną pt. „Czerwony kapturek” oraz uczennice z klasy IIIa i IIIe, które poprowadziły debatę wśród uczniów na temat przemocy rówieśniczej pt. „Agresja, przemoc, tolerancja – czy wiesz, co to znaczy?”

Spektakle oceniało jury, w skład którego wchodził nauczyciele oraz jeden z przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego. Przyznano nagrody indywidualne i zespołowe. **I miejsce na Festiwalu zajęli uczniowie Koła Teatralnego ze Szkoły Podstawowej nr 1**, II miejsce przypadło również uczniom klasy III f Szkoły Podstawowej nr 1, zaś III miejsce otrzymali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 6. Wyróżnienia otrzymali najmłodsi uczniowie oraz Paulina Domek i Julia Truszkowska, prowadzące szkolną debatę.

Nagrody indywidualne przyznano w następujących kategoriach: najlepsza rola pierwszoplanowa męska – **Szymon Lewandowski** z kl. III f i żeńska – **Gaja Sobocińska** z kl. II f, najlepsza rola drugoplanowa męska – **Bartosz Jasiński** z kl. III d i żeńska – **Natalia Dąbrowska** z kl. III b, najlepszy oryginalny scenariusz – **uczniowie klasy III f za spektakl „Czerwony kapturek”**, bogactwo środków artystycznych oraz najlepsza scenografia – obie nagrody przypadły **Kołu Teatralnemu**.

Imprezę szkolną zakończył koncert uczniów naszej szkoły. Poziom występów był tego roku zaskakująco wysoki, uczniowie występowali z pasją, a każde przedstawienie niosło za sobą jakiś przekaz. Spektaklom towarzyszyła odpowiednio dobrana muzyka, dekoracje, taniec, a także bogate stroje i rekwizyty. Jak co roku Przegląd Teatrów został pozytywnie odebrany przez uczniów, jak i nauczycieli. Organizatorami tego artystycznego przedsięwzięcia były panie Anna Kuliś, Małgorzata Szymańska i Agnieszka Spadło.



Znamy laureatów!



11 maja w Bibliotece Miejskiej im. Galla Anonima odbyło się podsumowanie konkursu literackiego i plastycznego pt. „Przyjaźń”. Wyróżnienie zdobyło aż pięcioro uczniów naszej szkoły. Jak podkreśliła pani dyrektor Halina Filip poziom był niezwykle wysoki, wpłynęło blisko 300 prac. Uroczystość wręczenia nagród uświetnił rewelacyjny spektakl „Bajki Pana Brzechwy” w wykonaniu Teatru Rozmaitości „Gwitajcie” ze Szczecina.

W konkursie literackim wyróżnienia przyznano uczennicom klasy 7B **Julii Nowickiej** i **Gabrieli Rutkowskiej**. Nagrody za piękne prace plastyczne otrzymali: **Kornel Jedynak** z klasy 1A (tytuł laureata) oraz **Julia Piechocka**, również z klasy 1A. Wyróżnienie otrzymał **Damian Sobolewski** z klasy 1B.

Nowinki przygotowały Kasia, Julia i Olga

Niezwykła wycieczka

Po wysiłkach, jakie włożyliśmy w przygotowanie się do egzaminów, przyszła pora na zasłużony odpoczynek. 21 kwietnia wyjechaliśmy na wycieczkę, która obejmowała swym programem Paryż, Barcelonę, LLoret de Mar oraz pobliskie urokliwe miasteczka. Pomysłodawczynią i kierownikiem tego wydarzenia była Pani Violetta Jancz.

Po całonocnej podróży dotarliśmy do Paryża. Już od pierwszych chwil byliśmy nim zachwyceni i zauroczeni. Zwiedziliśmy Luwr, w którym znajdują się dzieła wielkich artystów, między innymi Mona Lisa czy Wenus z Milo. Następnie udaliśmy się pod Łuk Triumfalny, na którym zapisane są nazwiska najbardziej zasłużonych generałów, walczących o Francję. Zobaczyliśmy ponadto katedrę Notre-Dame, pomnik Joanny D'arc, Pałac Inwalidów, w którym znajduje się grób Napoleona Bonaparte, Muzeum Armii oraz Most Aleksandra III, jeden z piękniejszych w Paryżu.

Następnego dnia rano wyruszyliśmy w podróż do gorącej Katalonii. Po dotarciu na miejsce, mogliśmy na dłuższy czas rozpakować swoje rzeczy. Pierwsze trzy dni na Dzikim Wybrzeżu minęły nam zaskakująco szybko. Pierwszego dnia odwiedziliśmy

Tossa de Mar, drugiego - podziwialiśmy surrealistyczne dzieła Salvadora Dali w Figures oraz zwiedziliśmy stare miasteczka takie jak Besalu czy Girona, trzeciego zaś- leżeliśmy na plaży w Lloret de Mar i po prostu cieszyliśmy się chwilą.

W końcu nadszedł ten dzień, kiedy mieliśmy zwiedzić stolicę Kataloni i- Barcelonę. Miasto, słynące z najlepszej drużyny piłkarskiej na świecie, bardzo nam się spodobało. Widzieliśmy stadion FC Barcelony, ogrody botaniczne Jardin de Mossen Costa I Llobera, katedrę oraz kościół Sagrada Familia. Najbardziej podobał nam się jednak spacer Ramblą, czyli główną ulicą, przy której mieścił się ogromny targ La Bouqueria, na którym degustowaliśmy lokalne przysmaki.



Nazajutrz wyruszyliśmy w podróż krętymi, górskimi ścieżkami na wzgórze Montserrat, na którym mieścił się klasztor benedyktyński. Wieczorem czekała na nas nietuzinkowa atrakcja. Pojechaliśmy do Barcelony na pokaz Magicznych Fontann, które „tańczyły” w rytm muzyki. Ostatniego dnia udaliśmy się do malowniczego miasteczka Pals, wybudowanego w IX w.

I nareszcie! Znów w Paryżu! Na deser obejrzeliliśmy uniwersytet Sorbona, Pantheon, Plac Malarzy, nieopodal którego położona jest Bazylika Sacre - Coeur, obejrzeliliśmy z zewnątrz charakterystyczny budynek kabaretu Moulin Rouge.

Wielu uczniów nie może zapomnieć o zapierającym dech w piersiach widoku z Wieży Eiffla oraz o wrażeniach z rejsu statkiem po Sekwanie.

To były niesamowite chwile, za które dziękujemy naszym kochanym nauczycielom, przyjaciółom oraz Panu Przewodnikowi!

Informację z wycieczki przygotowały Emilia i Anastazja



Z życia wzięte

**Nie czekaj na
możliwości.
Stwórz
je sobie
sam.**



Wiktoria

Czas na zmiany – wybierz rower

Godzina spokojnej jazdy na rowerze pozwala spalić około 500 kalorii. I to bez większego wysiłku! Systematyczna jazda poprawia kondycję, wytrzymałość i siłę mięśni. Zwiększa także odporność na zmęczenie oraz podnosi poziom endorfin (hormonów szczęścia). O wszystkich zaletach i tajnikach jazdy na rowerze opowie nam jego pasjonat – Pan Przemysław Kaczmarek, członek Kołobrzесьkiego Towarzystwa Cyklistów.



- Od ilu lat jeździ Pan na rowerze?

- Na rowerze jeżdżę od 15 lat.

- Ile razy w tygodniu poświęca Pan swojej pasji?

- To zależy od bardzo wielu rzeczy. Staram się jednak jeździć 3-4 razy w tygodniu.

- Czy jeździ Pan bardziej rekreacyjnie czy raczej traktuje ten sport na poważnie?

- Myślę, że można to nazwać bardziej poważnym jeżdżeniem, tak zwanym półzawodowstwem.

- Z jakich powodów poleciłby Pan innym jazdę na rowerze?

- Warto zauważyć, że jazda na rowerze to najmniej inwazyjny sport, ponieważ nie są obciążone stawy kolana ani kręgosłup. Ja z racji wieku muszę uważać, ponieważ za młodszych czasów dużo grałem w koszykówkę i zniszczyłem sobie kręgosłup... Teraz więc zostało mi tylko pływanie i właśnie jazda na rowerze.

- Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę miłych rowerowych podróży. A Was, drodzy czytelnicy, zachęcam do korzystania z roweru. Pogoda będzie Wam na pewno sprzyjać.

Z Panem Przemysławem Kaczmarkiem rozmawiała Kornelia

Bank niezwykłych głosów- MIKROFONIKA

Pan Tomasz Bartos to założyciel i współwłaściciel portalu Mikrofonika.pl, oferującego nagrania głosowe lektorów do reklam, prezentacji, audycji promocyjnych. Jest to jedyna firma dysponująca tak wielkim wyborem głosów. Swoją siedzibę ma w Koszalinie. I tu pozostanie, mimo iż niektórzy namawiali do tego, aby przenieść biznes bliżej stolicy.



- Mikrofonika jest jedną z niewielu firm dysponujących tak wieloma lektorami. Skąd przyszedł pomysł na taki biznes?

- Z życia. Podobno tak powstają najlepsze pomysły. Na przełomie wieków, od razu po studiach polonistycznych, które kończyłem wraz z Waszą Panią - Anetą Pietrzak, pracowałem w koszalińskim Radiu Północ, jako producent i realizator nagrań. Szybko zorientowałem się, że największym problemem, który trapi radiowe studio jest brak głosów do reklam i autopromocji. Dziennikarze radiowi nie mogli używać swojego głosu do spotów i w tej samej stacji czytać serwisów informacyjnych lub prezentować piosenek. Takich małych stacji jak nasza było wtedy w Polsce ponad 200. Założyłem, że każda ma podobne kłopoty z obsadą produkcji.

To były początki Internetu i otwierały się nowe możliwości. Zrobiłem serwis, który łączył lektorów i producentów w Polsce, a moimi pierwszymi klientami były lokalne stacje. Zaczynaliśmy od lektorów lokalnych, ale szybko zaczęli się zgłaszać nowi. I chwyciło.

- Jakie są największe marki, które do reklam używały lektorów z Waszej firmy?

- Obsługujemy blisko 2.500 klientów z branży reklamowej, medialnej, multimedialnej i Internetu. Nasze głosy można usłyszeć m.in. w Wirtualnej Polsce, PKP Intercity, Onet.pl, Alior Banku, Banku Poczтовым, Banku BGŻ, Citibanku, Millenium Banku, ING, prezentacjach Orlen, Citroen, Kancelarii Premiera oraz na wszystkich polskich stacjach TV i radiowych. Przy produkcji pełnych form dźwiękowych mieliśmy przyjemność pracować m.in. dla marek: Komfort, Carrefour, Inea, Kefirek, Aquarius, Pol-Skone, GG, Ceneo, Citeam, Bronchopect, Ernst&Young, Cheetos, Nursea,

Polskie Centrum SPA, Meblik, Naviexpert, Aflofarm, We Global Sport, Symantec, Stokrotka, Neckermann, Motomi, Bella, Happy i masy innych.

- Co należy zrobić, aby zostać właśnie takim lektorem?

- To nie jest łatwa droga. Niestety nie każdy może zostać lektorem. Na pewno trzeba dobrze czytać i być wrażliwym na słowo pisane. Potrzebne są też odpowiednie warunki fizyczne, to znaczy dobry głos i nienaganna dykcja. Ale nawet gdy mamy już te wszystkie przymioty, to i tak nie będzie łatwo. Konkurencja jest bardzo silna, a popyt ograniczony. Co więcej każdy realizator woli pracować z lektorem z doświadczeniem, a gdzie ma zdobyć to doświadczenie początkujący? W lokalnym radiu, na videoblogu, komentując filmy na YouTube. Po prostu trzeba dużo czytać, bo innej drogi nie ma. Czasami też pomagają specjaliści na różnych kursach.

- Jak odbywa się proces weryfikacji lektorów?

- Gdy dostajemy zapytanie o możliwość przystąpienia do naszego banku głosów, wysyłamy kandydatowi wiadomość z warunkami współpracy i specyfikacją plików demo, jakie powinien do nas przysłać. Muszą to być w pełni profesjonalne, emitowane już produkcje. Tych, którzy nie spełniają warunków, odsyłamy do naszego serwisu [Polscylektorzy.pl](http://www.polscylektorzy.pl), do działu „Próba mikrofonu” (<http://www.polscylektorzy.pl/talenty>). Dwa razy w roku zbieramy się całą załogą i przesłuchujemy nowe propozycje głosów, które spełniły wymagania. Najlepszych zapraszamy do współpracy.

- Czy bycie lektorem to opłacalne zajęcie?

- Lektorzy dzielą się na dwie grupy. Jedni czytają od rana do wieczora, a czasem i do późnej nocy i zarabiają na tym naprawdę uczciwe pieniądze. Inni z kolei nie mają tak wielu klientów, nie utrzymaliby się z pracy za mikrofonem i często łączą nagrania lektorskie z innym zajęciem. Najczęściej pracują w mediach, są aktorami teatralnymi i filmowymi, nauczycielami.

- W jakich reklamach Pan używał swojego głosu?

- Ja jestem niestety jednym z tych mniej wybitnych głosów, ale zdarzało mi się uczestniczyć w fajnych projektach. Od kilku lat czytam lokalne spoty Komfortu, pracowałem też przy kilku kampaniach Stokrotki, a teraz słyszać mnie np. w reklamie kleju Kropelka. Aha, jeśli macie już nowe materiały audio do nauki w Waszej szkole, to jest duża szansa, że właśnie mnie tam słyszycie.



- Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę owocnej współpracy, między innymi z lokalnymi firmami.



Z Panem Tomaszem Bartosem rozmawiał Wojtek

BIEGANIE TO NIE TYLKO SPORT, TO MOJA PASJA

Wszyscy w naszej szkole wiedzą, że pasją Pani Renaty Litwinowicz – nauczycielki wychowania fizycznego, jest bieganie. Ten sport dodaje skrzydeł, uczy wytrwałości, pozwala przewycięzać swoje słabości. Do tej pory Pani Renata brała udział w licznych maratonach organizowanych w naszym mieście i kraju. Jednak niedawno wzięła udział w biegu w Berlinie.

- Jak Pani wspomina swój udział w Berlin Halfmarathon?

- Z pewnością zostanie on na zawsze w mojej pamięci. Spotkałam tam wielu ciekawych ludzi. Biegając pośród osób przeróżnych narodowości dało się zauważyć naszych rodaków. Atmosfera podczas tego wydarzenia była niesamowita. Pośród pasjonatów biegania łatwo było dostrzec śmiesznie poubieranych ludzi, którzy robili to głównie dla zabawy i milego zagospodarowania z innymi swojego czasu. Bieg zaczęłam w starym - wschodnim Berlinie, a zakończyłam w nowym - zachodnim. Na trasie znajdowało się wiele atrakcji, m.in. Brama Brandenburska, Gmach Parlamentu czy chociażby Alexanderplatz.

- Była Pani blisko miejsca, w którym miało miejsce niebezpieczne wydarzenie?

- Tak, atak nożownika miał miejsce bardzo blisko mnie, aczkolwiek dzięki znakomitemu przygotowaniu do takich sytuacji, wcale tego nie odczułam. O całym incydencie zostaliśmy poinformowani dopiero po biegu, przez co organizatorzy uniknęli niepotrzebnego zamieszania i związanych z tym zamieszek.

- Co Panią skłoniło do udziału akurat w tym biegu?

- Najbardziej skusiło mnie to, że maraton miał miejsce poza granicami Polski. Poza tym słyszałam o niesamowitym klimacie panującym podczas tej imprezy. W biegu uczestniczyło około 36 tysięcy osób, dlatego też jest on największym event'em, w jakim miałam przyjemność brać udział.



- Jakie jest Pani największe sportowe marzenie?

- Moim największym marzeniem jest teraz powrót do formy, którą miałam przed ciężką. Chciałabym również ukończyć pierwszy bieg ultra maratoński, w którym to będę uczestniczyła już we wrześniu.

- Życzymy zatem spełnienia marzeń i już dziś umawiamy się na rozmowę we wrześniu.

Z Panią Renatą Litwinowicz rozmawiały Ania i Nikola

SCENA - MÓJ DRUGI DOM

Oliwia Januszewska to absolwentka naszej szkoły, a także młoda piosenkarka. Jest wokalistką znanego zespołu Płynny Polar, osiągającego coraz większe sukcesy.

- Twoją pasją jest śpiewanie. Jak to się zaczęło?

- Gdy skończyłam sześć lat, babcia zapisała mnie na lekcje śpiewu. Stał się on moim hobby i nie wyobrażam sobie bez niego życia. Śpiewam w zespole Płynny Polar, który tworzymy z Bartoszem - Tytusem Jasińskim, Janem Trafasem oraz Kamilem Szulińskim.

- Jak często umawiacie się na próby i jaką muzykę najczęściej gracie?

- Zazwyczaj nasze próby odbywają się w soboty. Zdarza się jednak, że je przekładamy. Nasza muzyka nie jest do końca zdefiniowana, ponieważ w każdej naszej piosence są elementy różnych stylów muzycznych. Gramy muzykę alternatywną.

- **Czy można Was zobaczyć na żywo? Gdzie odbywają się Wasze występy?**

- Oczywiście. Ostatnio koncertowaliśmy w Szczecinie i Koszalinie. Nie brakuje nas jednak w Kołobrzegu. Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników na jeden z koncertów, który odbędzie się 1 czerwca z okazji akcji „Motoserce”.

- **Wspaniale. Dziękujemy za zaproszenie. A jak czujesz się na scenie? Czy sprawia Ci trudność występowanie przed publicznością?**



- Scena towarzyszy mi od najmłodszych lat, także już się z nią oswoiłam. Gdy występuję przed publicznością, mierzę się z wyzwaniem oddawania emocji. Sądzę, że jest to najważniejsze w każdej pasji.

- **Czy masz jakieś inne zainteresowania?**

- Oczywiście, że tak. Uwielbiam robić makijaże, ale także grać na ukulele.

- **Jak wspominasz naukę w gimnazjum?**

- Mam wiele świetnych wspomnień związanych z moimi rówieśnikami. Jednakże najbardziej bliskie są mi chwile związane ze sceną oraz lekcje z Panią Małgorzatą

Błachowiak, która tworzyła niesamowitą atmosferę. Dodam także, iż jestem jej bardzo wdzięczna za miłe słowa w trudnych chwilach. Przyznam również, że Pani Błachowiak przyczyniła się do każdego mojego uśmiechu w gorszych dniach podczas nauki w gimnazjum.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu muzycznych sukcesów.

Z Oliwią rozmawiały Nikola i Ania

Polecam

GrillHouse to jedna z wielu restauracji w Kołobrzegu, ale na pewno warto się do niej wybrać. Przez cały rok można tu posmakować przepysznych dań z prawdziwego węglowego grilla. Specjalnością kuchni są wyśmienite szaszłyki, ryby z pieca, sałatki oraz pieczone ziemniaczki podawane z masłem czosnkowym i świeżym koperkiem. Na deser można skosztować smacznego, domowego ciasta. Szeroki wybór dań powoduje, że nawet wybredny smakosz znajdzie tu coś dla siebie! Całość dopełnia wyjątkowy wystrój tego miejsca i spokojna okolica. Bez wątplenia polecamy to miejsce naszym uczniom.



Materiał przygotowała Nikola, Iga i Karolina

Liceum czy technikum - oto jest pytanie?



Niebawem koniec roku szkolnego, a to oznacza, że uczniowie trzecich klas gimnazjum ubiegają się o przyjęcie do swojej wymarzonej szkoły średniej. A co jeśli ktoś jeszcze nie wie, do jakiej szkoły złożyć podanie? Szkolna pedagog – Pani Ewa Dreger - Brelik, spróbuje pomóc niezdecydowanym gimnazjalistom.

- Czym powinniśmy się kierować przy wyborze szkoły średniej? Kogo powinniśmy słuchać? Rodziców, znajomych, nauczycieli, a może samych siebie?

- Aby wybrać dla siebie odpowiednią szkołę należy zastanowić się, co tak naprawdę lubimy robić, czym się interesujemy... Ważne jest także to, by odpowiedzieć sobie na pytanie, jakich przedmiotów uczyć się najchętniej. Przecież następne lata w nowej

szkole poświęcać będziemy na zgłębianie konkretnej wiedzy. Trzeba wybierać to, co nam odpowiada i czego lubimy się uczyć. Nasz przyszły zawód będzie przecież związany z danym przedmiotem. Ktoś kto planuje iść na medycynę, musi lubić biologię i chemię, a ten kto wybiera prawo, powinien "kochać" historię i język polski... Przed wyborem konkretnej szkoły, warto porozmawiać wcześniej z uczniami, którzy już się tam uczą (starsi koledzy), warto posłuchać rodziców i osoby, które pracują w danym zawodzie. Warto poznać też specyfikę danego zawodu. Im więcej posiadziemy informacji na temat nowej szkoły czy zawodu, tym lepiej!

- Na jakiej podstawie możemy stwierdzić, która szkoła byłaby dla nas najlepsza?

- Tak naprawdę nigdy nie będziemy mieli pewności, czy dokonaliśmy dobrego wyboru. Dopiero czas pokazuje, czy nasze decyzje były trafione. Szkołę możemy zawsze zmienić, wybrać inny kierunek w swojej edukacji.

- Dużo osób zadaje sobie pytanie: technikum czy liceum? Jakie jest Pani zdanie na ten temat?

Ktoś kto nie lubi siedzieć nad książkami, nie idzie do liceum, lepiej wybrać szkołę zawodową lub technikum. Pamiętajcie o jednym - bez względu na to, jaką szkołę wybierzeć, starajcie się być w tym co robicie dobrzy!

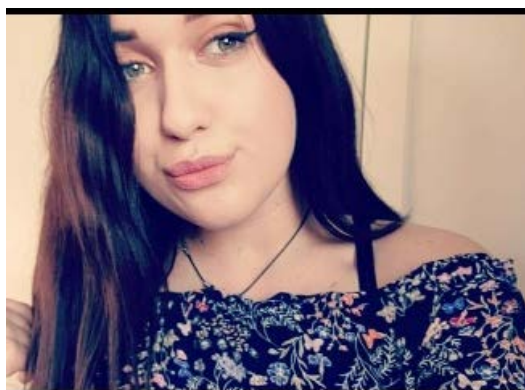
- Czy ukończenie konkretnej szkoły wpływa bezpośrednio na nasze życie?

- Ukończyć możemy świetną, renomowaną szkołę, ale to od nas zależy, czy będziemy dobrymi fachowcami. Najważniejsze w życiu jest to, jakimi ludźmi będziecie! Według mnie nie jest ważne, jaką szkołę ukończycie oraz jaki zawód wybierzeć – ważne, czy będziecie DOBRYMI i rzetelnymi ludźmi.

- Dziękuję bardzo za rozmowę. Mam nadzieję, że pomoże ona niezdecydowanym jeszcze uczniom.

Z Panią Ewą Dreger- Brelik rozmawiała Julia

Plany na przyszłość Martyny Buckiej



Martyna Bucka jest uczennicą klasy 3d . Bierze czynny udział w życiu szkoły. działa również w sekcji imprezowej w SU.

- Niedawno pisałaś egzamin gimnazjalny. Jak go oceniasz? Z której części jesteś najbardziej zadowolona?

- Najlepiej napisałam egzamin z języka angielskiego. Myślę, że z rozszerzenia otrzymam nawet 95%. Najgorzej poradziłam sobie niestety z językiem polskim.

- Jak wyglądały Twoje przygotowania do egzaminów?

- *Staralam się na bieżąco przypomnieć sobie materiał z pierwszej klasy. Poza tym nie myślałam o nim zbyt często, żeby się nie zestresować. Pewnych rzeczy nie da się przewidzieć, jak na przykład tego, że materiał na egzaminie w przeważającej części dotyczył zagadnień realizowanych w trzeciej klasie.*

- Czy dzień egzaminu był dla Ciebie trudny? Czy bardzo się denerwowałaś?

- *Stres miałam dopiero w momencie rozdawania przez nauczycieli arkuszy egzaminacyjnych. Wiedziałam wtedy, że to ważny moment i nic już nie zrobię. Muszę dać z siebie 200%.*

- Do jakich szkół złożyłaś podanie?

- *Chciałabym dostać się do klasy matematyczno-fizycznej w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. Drugim wyborem jest klasa politechniczna w Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza.*

- Dlaczego akurat taki wybór?

- *Myślę, że rozszerzenie języka angielskiego, informatyki i matematyki jest bardzo potrzebne do studiów czy dobrej pracy. Nigdy nie widziałam się na humanistycznych kierunkach, to nie mój świat.*

- Co chcesz robić w przyszłości? Gdzie widzisz siebie za parę lat?

- *Nie mam jakiś wielkich planów na swoją przyszłość. Myślę bardzo nad informatyką, programistyką – zwłaszcza za granicą, bo raczej nie będę mieszkać w Polsce. Jeśli ten plan mi nie wyjdzie, to zostanę fizjoterapeutką i będę dorabiała sobie jako korepetytor języka angielskiego.*

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Z Martyną rozmawiała Zuzia

BTRADIO #7

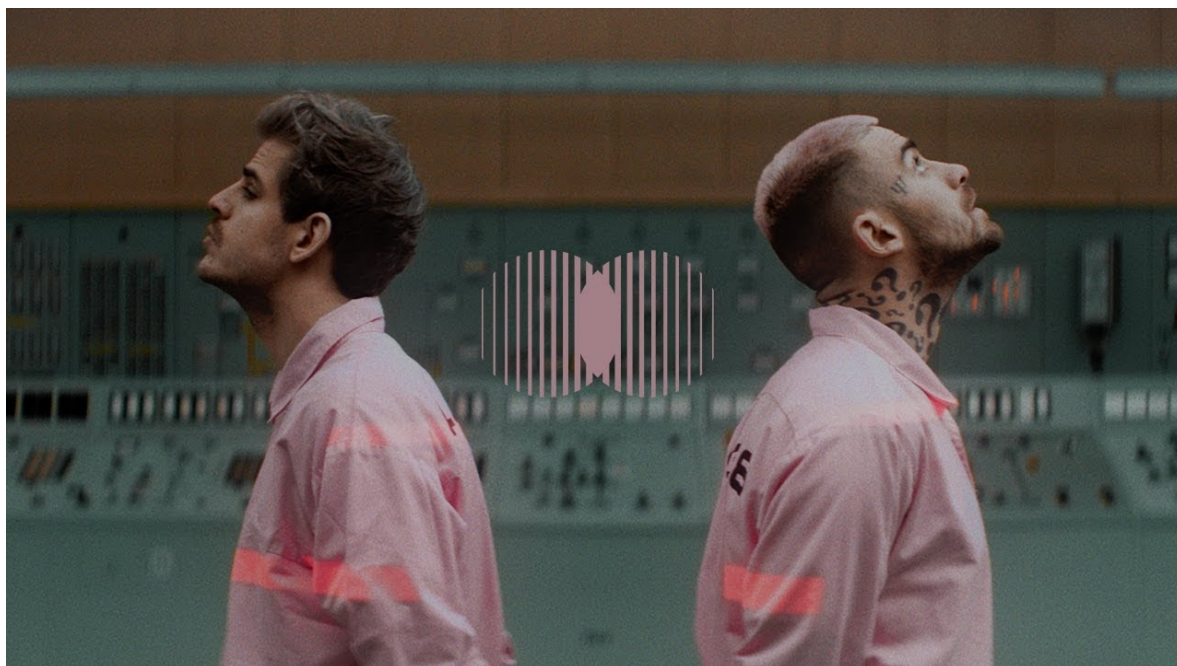
Patrzyłem na ciebie przez szyby, pukalem do ciebie przez szkło. Pisałem do ciebie niewinne DM'y, to jeszcze nie to. Na oczy to ledwie już widzę, w Warszawie jest wszędzie ten smog. Pamiętasz, chcieliśmy być sami, a w mieście to wszędzie jest tłok.

Taconafide, czyli połączenie Taco Hemingwaya i Quebonafide, to jeden z najgłośniejszych duetów w polskiej branży muzycznej. 13 kwietnia tego roku wyszedł ich debiutancki album pt. *Soma 0,5 mg*.

Pierwszym singlem promującym to wydawnictwo był utwór "Tamagochi", który stał się ogromnym hitem i dalej podbija serca fanów polskiego rapu. Drugim singlem była piosenka „Kryptowaluty”, która odznaczała się specyficznym refrenem wykonanym przez

Quebonafide i mistrzowskim teledyskiem. Po wydaniu albumu raperzy ogłosili wielką trasę i ruszyli grać na największych halach koncertowych w Polsce.

Co ciekawe Tauron Arena w Krakowie czy Ergo Arena w Gdańsku były wypełnione po brzegi. Taconafide w swoich tekstach są bardzo aktualni. W bardzo naturalny i przejrzysty sposób opisują współczesną rzeczywistość. Wartym uwagi jest utwór "Metallica 808", nawiązujący do kultowych rockowych i metalowych zespołów. Piosenkę otwiera riff kojarzący się z kompozycją „One” zespołu Metallica. Utwory Taconafide wyróżniają się



także melodyką. W przeciwieństwie do zwykłych utworów rapowanych mają swoją melodię, którą można zanucić. Wiele utworów na Somie ma bardzo chwytliwe refreny m.in. „Visa” i „8 kobiet”. Po pewnym czasie na YouTube pokazały się rozszerzone wersje utworów z zaproszonymi gośćmi. Obok Taco i Quebo wystąpili m.in. Paluch, Kękę i Dawid Podsiadło. Chciałbym tutaj zaakcentować wersję Tamagotchi z Dawidem Podsiadło. Wokal Dawida bardzo rozjaśnił cały utwór, a refren z jego udziałem oraz dodana zwrotka robią fenomenalne wrażenie. Gdy usłyszałem pierwszy raz tę wersję, dostałem „ciarek” na całym ciele. Co ciekawe Tamagotchi w rozszerzonej wersji wspięło się na Listę Przebojów „Trójki”.

Podsumowując, *Soma 0,5 mg* to jeden z najważniejszych albumów tego roku. Jest warty posłuchania i poświęcenia mu czasu. Piszę to jako osoba, która nie ma na co dzień styczności z rapem. Taconafide ujęli mnie jednak swoją charyzmą, tekstem, melodią i szczerością. Mam nadzieję, że Wy też odniesienie takie wrażenie.

Od autora: *Na koniec chciałbym podziękować Pani Anecie Pietrzak i Urszuli Baniak oraz całej ekipie „Tornistra” za rok owocnej współpracy. To była fajna przygoda i będę długo ją wspominał. Mam nadzieję, że moje artykuły przypadły do gustu czytelnikom i pomogły poszerzyć niektóre horyzonty muzyczne. Mam także wielką przyjemność ogłosić, że już 18 czerwca na auli w naszej szkole odbędzie się koncert zespołu „Płynny Polar”. Do zobaczenia na koncercie! Jeszcze raz dziękuję.*

Bartosz Tytus Jasiński


Outfit



Wakacje to czas relaksu - odpoczynku i zabawy, ale też zabawy modą. Najwyższa pora więc uzupełnić swoją garderobę w odpowiednie stroje. Naszą propozycję letniego outfitu zaprezentuje Weronika Solnica i Weronika Zemanek, uczennice trzeciej klasy.

Jedna z dziewczyn ma na sobie jasną jeansową kurtkę, żółtą bluzkę oraz czarne spodenki. Druga natomiast założyła różowy t-shirt, czarne spodenki oraz buty w tym samym kolorze. Outfit dopełniają dodatki w postaci okularów i sportowych butów. To dzięki nim stworzysz modną letnią stylizację na ciepłe wakacyjne dni spędzone zarówno w domu jak również podczas wyjazdu, na przykład do słonecznej Katalonii.

Nikola



"Zawsze masz wybór,
bez względu na to,
jak trudno
jest go pokonać"

T.R.S. Elacada